

Sygn. akt: I ACa 1078/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Wincenty Ślawski |
| Sędziowie: | SSA Małgorzata Dzięciołowska (spr.) SSA Anna Miastkowska |
| Protokolant: | st. sekr. sądowy Julita Postolska |

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. P. (1)**

przeciwko **J. S., H. W. i Z. S.**

o zachowek

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 8 marca 2013 r. sygn. akt I C 1093/12

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do H. W. i Z. S. i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania;**
- 2. oddala apelację w pozostałej części.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem wstępnym z dnia 8 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi uznał roszczenie powódki za usprawiedliwione, co do zasady (k 206).

Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu tego orzeczenia wskazał, że nie jest racjonalne z punktu widzenia ekonomii procesowej prowadzenie postępowania i dokonywanie ustaleń, co do wysokości roszczenia, jeżeli sama zasada jest między stronami sporna i w razie oddalenia powództwa przez sąd drugiej instancji z tej przyczyny czynności te ex post okazałyby się zbędne. W rozpoznawanej sprawie, biorąc pod uwagę przytoczony argument, sąd okręgowy uznał za zasadny wniosek strony powodowej o wydanie wyroku wstępnego (art. 318 § 1 kpc).

Spadkodawca podał przyczyny wydziedziczenia w testamencie, wskazane w art. 1008 pkt 1 i 3 kc, a mianowicie uporczywe postępowanie - wbrew jego woli - w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego oraz uporczywe niedopełnianie względem niego obowiązków rodzinnych, przy czym skonkretyzował zachowania córki wypełniające, jego zdaniem, hipotezy tych przesłanek, podając, że powódka nie utrzymuje z nim kontaktów rodzinnych, nie udziela mu pomocy w potrzebie, w szczególności w chorobie, a zwłaszcza nie zainteresowała się jego losem i nie odwiedziła go, kiedy zachorował na chorobę nowotworową.

W sprawie ustalono, że testator przez wiele lat, w związku z nadużywaniem alkoholu, zachowywał się nagannie wobec powódki i jej matki - jego żony. Niejednokrotnie wszczynał awantury, podczas których obrzucał je wyzwiskami, groził im, a nawet szarpał, kopał, czy bił. M. i B. P. uciekały z mieszkania lub były z niego wyrzucane przez spadkodawcę, niekiedy wzywały policję, innym razem nocowały u znajomych. M. P. (2) nie zmienił swojego zachowania nawet w obliczu poważnej choroby żony. Życie powódki było dalekie od tego, czego mogłaby spodziewać się od ojca kochającego swoją rodzinę i należycie wypełniającego swoje obowiązki wobec niej. Atmosfera w domu w żaden sposób nie sprzyjała wytworzeniu silnych pozytywnych więzi uczuciowych pomiędzy nią a M. P. (2). M. P. (1) miała poczucie skrzywdzenia i bezsilności, co wreszcie doprowadziło do tego, że - po kolejnym pobiciu jej przez ojca - wyprowadziła się z domu razem z matką. Uważała, że ojciec swoim zachowaniem przyczynił się do śmierci mamy, obwiniła go o to, że nie kochał jej, była przekonana, że jeszcze za jej życia związał się z inną kobietą. Jej przekonanie, co do tych kwestii zostało wzmocnione przez fakt, że istnienie związku (...) z H. W. (zapisobiercą) nie budziło wątpliwości już w miesiąc po śmierci jej matki. Sąd pierwszej instancji analizując te okoliczności stwierdził, że w jego ocenie powódka uznała, iż te zachowania wskazują na brak miłości ojca do niej i zwalniają ją od obowiązków rodzinnych wobec niego. Ograniczyła kontakty z ojcem do minimum, nie dążąc do nich z własnej inicjatywy i sporadycznie przyjmując zaproszenia M. P. (2), ponieważ obawiała się spotkania z nieakceptowaną przez siebie jego partnerką. Nie doszło jednak do całkowitego zerwania pomiędzy nimi więzi rodzinnych, choć relacje między ojcem a córką były zdecydowanie chłodne. Taki stan rzeczy trwał przez okres roku przed sporządzeniem testamentu, tj. od chwili wyprowadzenia się przez powódkę do M. w grudniu 2010 r. Zdaniem sądu pierwszej instancji nie budzi wątpliwości, że opisane postępowanie powódki należy zakwalifikować jako niedopełnianie obowiązków rodzinnych, jednak nie można mu przypisać znamienia uporczywości, ani mówić o tym, że spowodowane zostało ono przez okoliczności leżące po stronie uprawnionej do zachowku.

W opisanym stanie faktycznym nie można było również przyjąć, w jego ocenie, że postępowanie powódki było niezgodne z zasadami współzycia społecznego.

Spadkodawca wskazał również, że powódka nie tylko nie utrzymuje z nim kontaktów, ale także nie udziela mu pomocy w potrzebie, przy czym podał, jako szczególny przykład nieudzielania pomocy to, że nie może na pomoc córki liczyć w swojej chorobie nowotworowej, gdyż M. P. (1) nawet wówczas nie odwiedziła go i nie zainteresowała się jego losem. Sąd okręgowy stwierdził dokonując oceny tej przyczyny wydziedziczenia, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby M. P. (2) wymagał pomocy powódki w jakiegokolwiek innej dziedzinie życia, zanim poważnie zachorował na raka.

Pomoc powódki z pewnością potrzebna była spadkodawcy w ciężkiej chorobie nowotworowej, a powódka zobowiązana była ją świadczyć w ramach swoich obowiązków wynikających z art. 87 kro. W takiej sytuacji ewentualne uporczywe odmawianie pomocy umierającemu ojcu należałoby uznać za naganne, niezależnie od wcześniejszych zaszczości pomiędzy nim a córką i istniejącego osłabienia więzi rodzinnych ich łączących.

Taka sytuacja nie zachodziła jednak w chwili sporządzenia testamentu, tj. w dniu 1 grudnia 2011 r. Powódka istotnie wiedziała od około dwóch tygodni, że ojciec choruje i że był w szpitalu na badaniach. Nie zaoferowała bezzwłocznie swojej pomocy.

Z zebranego materiału dowodowego wynika jednak, że M. P. (1) nie orientowała się wówczas o tym, że jej ojcu jest niezbędna stała pomoc i opieka - poza ewentualną koniecznością zawiezienia go do szpitala na badania i odwiedzania go tam - a przede wszystkim nie zdawała sobie sprawy z powagi sytuacji, a więc z rodzaju choroby M. P. (2) i

łącącego się z nią zagrożenia życia ojca - o znacznym prawdopodobieństwie choroby nowotworowej dowiedziała się telefonicznie od J. S. dopiero w grudniu 2011 r.

Zdaniem sądu pierwszej instancji, nawet jeśli przyjąć, że powódka już w momencie dokonania wstępnej diagnozy podczas pobytu M. P. (2) w szpitalu w Ł. dowiedziała się o wykryciu u niego guza płuca, i mimo to nie zaoferowała pomocy w chorobie, to w chwili sporządzania testamentu jej zachowaniu w żaden sposób nie można byłoby przypisać znamienia uporczywości, zważywszy, że diagnozy tej dokonano niecałe dwa tygodnie przed dniem 1 grudnia 2011 r.

Sąd okręgowy dodatkowo podniósł, że w chwili testowania nie było jeszcze wyjaśnione, jakiego rodzaju jest to guz i jakie zagrożenie stanowi oraz jakie są możliwości jego leczenia. Wkrótce po tym, kiedy okoliczności te zostały wyjaśnione i M. P. (1) uzyskała o nich wiadomość od J. S. zaczęła zajmować się ojcem, odwiedzać go w szpitalu, świadczyć mu niezbędną pomoc, jak również planowała opiekować się nim po opuszczeniu szpitala.

W przekonaniu sądu pierwszej instancji okoliczności wskazane przez testatora jako przyczyny pozbawienia powódki zachowku nie mogą być w stanie faktycznym sprawy, ustalonym w toku postępowania, potraktowane jako wypełniające znamiona przesłanek wskazanych w art. 1008 kc, co skutkowało uznaniem, że wydziedziczenie powódki nie zostało skutecznie dokonane. Oznacza to, że powódce, co do zasady przysługuje roszczenie o zapłatę zachowku. Odpowiedzialność pozwanych wynika odpowiednio: J. S. jako spadkobiercy testamentowego z art. 991 kc, H. W. jako zapisobierczynie zapisu windykacyjnego z art. 999¹ § 1 kc, natomiast Z. S. jako obdarowanej z art. 1000 § 1 kc (k 209 do 217).

Apelację od wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w Łodzi złożyli pozwani, zaskarżając go w całości w oparciu o zarzuty:

- naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na dokonaniu tej oceny w sposób dowolny, wbrew zabranemu materiałowi dowodowemu w sprawie,
- błędów w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść wyroku a przejawiającego się w uznaniu sądu, że okoliczności wskazane w testamencie, jako przyczyny pozbawienia powódki zachowku nie mogą być w ustalonym stanie faktycznym potraktowane, jako wypełniające znamiona przesłanek wskazanych w art. 1008 kc i przyjęcia braku skutecznego dokonania wydziedziczenia powódki, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika istnienie okoliczności wskazanych przez testatora jako przyczyny pozbawienia prawa do zachowku zarówno przed, jak i w trakcie sporządzenia przez niego testamentu oraz były uzasadnione z obiektywnego i subiektywnego odczucia testatora, co skutkowało powinno przyjęciem skuteczności wydziedziczenia powódki.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę wyroku wstępnego i oddalenie powództwa w całości (k 228 do 234).

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego (k 258 do 260).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Granice procesu cywilnego określa nie tylko strona powodowa poddając pod osąd określone fakty, z których wywodzi skutki prawne, ale także przeciwnik procesowy, zwalczając zaistnienie tych okoliczności lub przedstawiając zdarzenia niwelujące konsekwencje udowodnionych przez powoda faktów.

Nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 kpc) oznacza zaniechanie przez sąd zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego tj. przesłanek stanowiących o istnieniu roszczenia. Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (zob. m. in. postanowienie SN z dnia 12 września 2013 r., IV CZ 76/13, LEX nr 1375226, wyroki Sądów Apelacyjnych: w Łodzi z dnia 16 września 2013 r., I ACa 360/13, LEX nr

1372322, w Białymstoku z dnia 13 września 2013 r., I ACa 375/13, LEX nr 1369068 i powołane w ich uzasadnieniach orzecznictwo).

Przenosząc te uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy należy wskazać, że sąd okręgowy tych zasad nie dochował. Nie zbadał podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanych H. W. i Z. S. w niniejszej sprawie wynikających z ich szczególnej odpowiedzialności za roszczenie osoby uprawnionej do zachowku. Nie przedstawił żadnych rozważań odnoszących się do stanowiących podstawę ich odpowiedzialności przepisów prawa materialnego, poza ich wymienieniem.

Uprawniony do zachowku, który dziedziczący z ustawy wspólnie z innymi osobami i nie otrzymał należnego mu zachowku ma przeciwko współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (zob. wyrok SN z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 444/02, LEX nr 112873, wyrok SA w Warszawie z dnia 21 listopada 2012 r., I ACa 609/12, LEX nr 1271996).

Nie zawsze jednak będzie możliwe uzyskanie zachowku lub kwot potrzebnych do jego uzupełnienia od spadkobierców. Wówczas zgodnie z treścią art. 999¹ kc uprawniony może skierować roszczenie w stosunku do zapisobiercy windykacyjnego. Artykuł 981¹ § 1 kc zawiera ustawową definicję zapisu windykacyjnego. W świetle tego przepisu zapis windykacyjny jest rozrządzeniem testamentowym, w którym spadkodawca postanawia, iż oznaczona osoba nabywa określony przedmiot (przedmiot zapisu) z chwilą otwarcia spadku. Skutek rozporządzający rozrządzenia testamentowego następuje w chwili otwarcia spadku. Jednocześnie zapis windykacyjny stanowi dla uprawnionego (zapisobiercy) sposób nabycia prawa.

Konstrukcja prawna zapisu windykacyjnego narzuca konieczność odrębnego rozstrzygnięcia, co do zasad odpowiedzialności za długi spadkowe, a więc rozstrzygnięcia, czy i na jakich zasadach zapisobierca będzie ponosił odpowiedzialność za długi spadkowe. Zapis windykacyjny i spadkobranie wywołują podobne skutki prawne, instytucje te nie mogą być jednak ze sobą utożsamiane. I spadkobierca, i uprawniony z tytułu zapisu windykacyjnego są następcami prawnymi spadkodawcy. Prawa majątkowe nabywają bezpośrednio po nim, z tym że ten pierwszy jest następcą prawnym pod tytułem ogólnym, drugi pod tytułem szczególnym. Następstwo prawne po spadkodawcy ma miejsce ex lege, z chwilą otwarcia spadku. Należy jednak wskazać, że spadkobierca na mocy jednego aktu wstępuje w ogół praw i obowiązków zmarłego. Tytułem zapisu przechodzą tylko prawa.

Osoba, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny (art. 999¹ kc), jest obowiązana do zapłaty sumy potrzebnej do zapłaty, bądź uzupełnienia zachowku tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem zapisu windykacyjnego i tylko wówczas, jeśli uprawniony do zachowku nie może otrzymać go od spadkobiercy testamentowego (art. 991 § 2 kc). Użyte w art. 999¹ § 3 kc określenie „w granicach wzbogacenia” oznacza, że przy ustalaniu granic odpowiedzialności zapisobiercy należy uwzględnić (odjąć od wartości przedmiotu zapisu) wszelkie obciążające go zobowiązania spadkodawcy. Po pierwsze, więc zobowiązanie zapisobiercy jest wtórne w stosunku do obowiązku spadkobiercy wypłaty zachowku uprawnionemu, po drugie jest również ograniczone czasowo, gdyż skuteczność zapisu windykacyjnego podlega ocenie na podstawie prawa obowiązującego w chwili otwarcia spadku (zob. uchwałę SN z dnia 7 lutego 2014 r., III CZP 95/13, do tej pory niepublikowaną).

Artykuł 1000 kc reguluje problem uzyskania kwoty potrzebnej do uzupełnienia zachowku od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczaną do spadku (art. 993 - 995 kc), przy czym należy uznać, że odpowiedzialność obdarowanych ma charakter subsydiarny. Wprawdzie przepis stanowi o sumie pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku, nie powinno jednak budzić wątpliwości, że uprawniony do zachowku może kierować swoje roszczenia przeciwko obdarowanym także w sytuacji, gdy nie otrzymał żadnej korzyści ze spadku, jak też od zobowiązanych spadkobierców tytułem wypłaty części zachowku (M. Pazdan K. Pietrzykowski, Komentarz, tom II, str. 1182, J. Kremis, B. Burian, E. Gniewek, Komentarz, str. 1623).

Jeżeli jednak uprawniony do zachowku jest jednocześnie jedynym spadkobiercą dziedziczącym spadek z mocy testamentu, wobec czego nie może realizować uprawnienia o zachowek na podstawie art. 991 § 2 kc, to nie oznacza to,

że nie przysługuje mu żadne roszczenie. Art. 1000 kc ma również w tej sytuacji charakter „awaryjny” w tym sensie, że aktualizuje się „jeśli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku” (por. z wyrokiem SN z dnia 30 stycznia 2008 r., III CSK 255/07, LEX nr 369707).

Podsumowując trzeba stwierdzić, że z omówienia powyższych uregulowań wynika zasada dochodzenia przez osobę uprawnioną do zachowku przysługującego jej roszczenia w pierwszej kolejności przeciwko spadkobiercom zmarłego, w drugiej kolejności w stosunku do osób, na których rzecz zostały uczynione zapisy windykacyjne (art. 999¹ kc), w trzeciej natomiast do osoby obdarowanej. Osoba uprawniona musi wykazać, że nie może uzyskać zaspokojenia swego roszczenia od osoby zobowiązanej z mocy art. 991 kc, następnie od osoby zobowiązanej na podstawie art. 999¹ kc by móc zażądać całej lub części kwoty od obdarowanego. Odpowiedzialność obdarowanego względem uprawnionego ogranicza się jednak do wzbogacenia, będącego skutkiem darowizny (por. z cyt. wcześniej wyrokiem Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2008 r., III CSK 255/07 - OSNC 2009, Nr 3, poz. 47).

Ciężar dowodu, że nie może uzyskać zachowku od spadkobiercy, zapisobiercy w całości czy w określonej części obciąża uprawnionego do zachowku (art. 6 kc i art. 232 zd. 1 kc). Często wiąże się to z koniecznością zbadania, co wchodzi do spadku i jego wartością wraz z wykazaniem podstawy odpowiedzialności pozwanego, czy pozwanych z art. 999¹ kc, czy art. 1000 kc.

W sytuacji, gdy spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachowek w granicach określonych w art. 1000 kc (wyr. SN z dnia 30 stycznia 2008 r., III CSK 255/07, OSNC 2009, nr 3, poz. 47). Tę samą zasadę należy stosować w przypadku rozdysponowania całym lub prawie całym spadkiem w formie zapisów windykacyjnych. Wówczas jednak powinien wykazać, że zapis windykacyjny lub darowizna wyczerpuje cały spadek. W przedmiotowej sprawie takiego wniosku wyprowadzić nie można, gdyż w sprawie przedstawiono dowody wskazujące na możliwość istnienia innych niż w zapisie i darowiźnie (k 20 do 21) składników spadku oraz sąd pierwszej instancji nie dokonywał w tym zakresie żadnych ustaleń.

Wyrok wstępny ma charakter orzeczenia ustalającego istnienie prawa lub stosunku prawnego, z którego to prawa lub stosunku prawnego wynika dochodzone w procesie roszczenie. W każdym powództwie o świadczenie implicite tkwi żądanie ustalenia prawa lub stosunku prawnego, z którego powód wywodzi swe żądanie. W wyroku SN z dnia 13 stycznia 2005 r. (IV CK 446/04, LEX nr 146320) Sąd Najwyższy stwierdził, że wyrok wstępny powinien dotyczyć samej zasady odpowiedzialności, tj. rozstrzygać o istnieniu konkretnego stosunku prawnego lub prawa, z którego wynika dochodzone roszczenie. Przez pojęcie „żądanie usprawiedliwione w zasadzie” należy rozumieć istnienie pomiędzy stronami procesu stosunku prawnego uzasadniającego uwzględnienie powództwa.

Sąd okręgowy w zaskarżonym wyroku wstępnym nie rozstrzygnął tylko o istnieniu uprawnienia do zachowku, ale w związku ze sformułowaniem orzeczenia o odpowiedzialności wszystkich pozwanych za roszczenie zgłoszone przez powódkę. W sprawie nie zostały poczynione żadne kroki w zakresie zbadania zasad odpowiedzialności pozwanych za zgłoszone roszczenie: H. W. (zapisobierczyni windykacyjnej) i Z. S. (obdarowanej). Doszło zatem do nierozpoznania istoty sprawy w stosunku do tych pozwanych.

Wprawdzie sąd pierwszej instancji prawidłowo badał skuteczność wydziedziczenia powódki przez testatora, gdyż rozstrzygnięcie tego zagadnienia prawnego stanowiło o istnieniu uprawnienia powódki do żądania zachowku, lecz odniósł zasadę odpowiedzialności do wszystkich osób pozwanych wymienionych w komparycji wyroku wstępnego. Nie zbadał granic odpowiedzialności poszczególnych osób pozwanych, wynikających z ich odmiennej sytuacji prawnej i z zakresu czynności dokonanych przez testatora. Zawarcie w zaskarżonym orzeczeniu ogólnego określenia o uznaniu roszczenia za usprawiedliwionego do zasady stworzyło stan, w którym nie uwzględnia się subsydiarnego charakteru odpowiedzialności zapisobierczyni i obdarowanej.

Mając powyższe okoliczności na względzie na podstawie art. 386 § 4 kpc Sąd Apelacyjny w Łodzi orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

Wydziedziczenie może nastąpić tylko w ważnie sporządzonym testamencie. Nieważność testamentu w całości zawsze powoduje nieważność wydziedziczenia. W przedmiotowej sprawie strony ważności testamentu nie kwestionowały. Wskazać należy jednak, że oprócz ważności testamentu osoba uprawniona do zachowku może kwestionować dokonane w nim wydziedziczenie przez wykazanie, że podane w nim przyczyny nie istniały w ogóle, czy też w czasie sporządzania testamentu. Wskazane w testamencie przyczyny wydziedziczenia nie zawsze zatem przesądzą o skuteczności wydziedziczenia. Dana przyczyna musi, bowiem rzeczywiście istnieć, stąd też spadkobierca bezpodstawnie wydziedziczony może dochodzić zachowku powołując się na bezzasadność wydziedziczenia. Spadkobierca wydziedziczony w testamencie, któremu z innych przyczyn nie służy roszczenie o zachowek, może w celu ochrony innego interesu prawnego - żądać ustalenia, że wydziedziczenie jest bezpodstawne (tak m.in. powołany przez sąd okręgowy wyrok SN z dnia 9 grudnia 1974 r., I CR 873/74, LEX nr 7628).

Przyczyna wydziedziczenia musi wynikać z testamentu, przy czym nie musi być wskazana precyzyjnie, poprzez dokładne odwołanie się do katalogu sporządzonego w art. 1008 kc. Warunkiem skutecznego zastosowania art. 1008 kc jest wykazanie zaistnienia przesłanek wydziedziczenia.

Cecha uporczywości działania określona w art. 1008 pkt 1 i 3 kc oznacza, na co w pełni słusznie zwrócił uwagę sąd pierwszej instancji, działania przez dłuższy okres czasu, spowodowane wolą spadkobiercy nieznajdująca uzasadnienia w relacjach łączących ją ze spadkodawcą. Długotrwałe niedopełnienie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych musi być więc spowodowane okolicznościami, które leżą po stronie spadkobiercy. Zaniechanie widywania się spowodowane wzajemnymi zarzutami, nawet jeżeli trwało przez kilka lat, nie może samo przez się być poczytane za uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy (por. wyrokiem SN z dnia 7 listopada 2002 r., II CKN 1397/00, LEX nr 75286, z wyrokiem SA w Poznaniu z dnia 28 maja 2013 r., I ACa 412/13, LEX nr 1363335, wyrokami SA w Warszawie: z dnia 21 października 2009 r., VI ACa 448/09, LEX nr 1120264, z dnia 16 listopada 2007 r., VI ACa 768/07, LEX nr LEX nr 1120285, z dnia 24 listopada 2011 r., I ACa 524/11, Apel.-W-wa 2012/1/5).

Przeprowadzone postępowanie dowodowe, wbrew zarzutom apelacji, doprowadziło do prawidłowego rozstrzygnięcia zagadnienia dopuszczalności wydziedziczenia przez testatora. Zgłoszone przez strony wnioski dowodowe (dokumenty dotyczące stanu zdrowia spadkodawcy i powódki, zeznania świadków i stron) doprowadziły do dokonania prawidłowych ustaleń w zakresie stosunków, jakie łączyły powódkę i jej ojca jeszcze za życia B. P. (matki powódki i żony M. P. (2)), po jej śmierci i w czasie, kiedy powódka dowiedziała się o chorobie ojca.

Z historii choroby B. P. wynika jej stan zdrowia w ostatnim okresie życia (k 26, 27 i 28). W informacji Policji (k 80) wymienione zostały interwencje spowodowane niewłaściwym zachowaniem spadkodawcy, co skutkowało założeniem (...) dla B. P. i powódki z uwagi na sytuację domową. W obdukcji lekarskich i w danych z historii choroby stwierdzono obrażenia, jakich doznały powódka i jej matka (k 29 do 30). O nadużywaniu alkoholu przez M. P. (2) przesądza treść zapisów w historii choroby z Poradni Odwykowej (k 90 do 93). Została ona założona 15 lipca 2010 r. Zawarte zostały w niej oświadczenia zmarłego o nadmiernym picu alkoholu od roku (k 90 odwr. i k 91).

Potwierdzają wymienione wcześniej fakty zeznania świadków: P. K. (k 143 do 144), H. P. (k 137 do 138), J. W. (k 138 do 140), N. L. (k 175 do 176), U. P. (k 190). Informację o podjęciu leczenia odwykowego przez testatora podał również pozwany J. S. (k 204).

Czas bliskiego związku (...) z H. W. wskazała pozwana (k 204) i świadek P. K. (k 143).

Na ocenę zachowania powódki musi wpływać również okres zachorowania zmarłego M. P. (2) i dokonane rozpoznania (historie choroby: k 63 do 69 z Zespołu (...) w Ł. pobyt w okresie od 19 listopada 2011 r. do 25 listopada 2011 r. - rozpoznanie guz płuca lewego i skierowanie do Oddziału Pulmonologicznego, k 70 Wojewódzki Zespół (...) w Ł. pobyt od dnia 9 grudnia 2012 r. do 19 grudnia 2011 r. - rozpoznanie rak niedrobnokomórkowy płuca lewego, przewlekłe zapalenie oskrzeli, przewlekły nikotynizm, badanie bronchoskopii fibroskopowej przeprowadzono w dniu 19 grudnia 2011 r. ze wskazaniem zgłoszenia się ponownie do szpitala celem przeprowadzenia chemioterapii, k 72 do

73 (...) Szpital (...) w Ł. (...) Szpital (...) pobyt w okresie od 19 grudnia 2011 r. do 21 grudnia 2011 r. - rozpoznanie jak poprzednio w dniu 20 grudnia 2012 r. przeprowadzono mediastinoskopię, zabieg zniósł dobrze, k 74 w okresie od 27 grudnia 2011 r. do 7 lutego 2011 r. pozostawał pod opieką Hospicjum (...), k 71 Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej (...) Szpital (...) z rozpoznaniem jak poprzednio - stwierdzono przy diagnozie drgawek metastases do (...), czas sporządzenia testamentu i darowizny (1 grudnia 2011 r., k 61 do 62, k 156 do 158), wykazany dokumentami w postaci zaświadczeń lekarskich i historii choroby czas urazów nogi i oka doznanych przez powódkę i okres ich leczenia (uraz stopy lewej 21 kwietnia 2011 r. - k 37, k 38, skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne i okres ich pobierania od 12 grudnia 2011 r. - k 39, oka 9 stycznia 2012 r., k 34 do 36), wreszcie starania, które podjęła, gdy przebywał on w szpitalu w K. i chęć opieki nad ojcem oraz czynności związane z przygotowaniem się do niej (k 16 do 19, zeznania świadków: k 136 A. A., k 137 B. A., k 179 M. O., k 180 M. M. (2)). Podkreślić również należy, że stan zdrowia testatora, gdy przebywał w szpitalu w K. był taki, że wówczas po kilku godzinach nie pamiętał, kto u niego był (k 179 zeznania świadka M. O.), dlatego informacje pozwanych mogą w tym zakresie nie być pełne. Rozmowa M. S. z powódką również potwierdza chęć przejęcia opieki nad ojcem (k 135).

Zauważenia wymaga także, że wbrew twierdzeniom skarżących, stan stosunków zmarłego z córką nie musiał być zły, skoro w dniu 13 września 2011 r. dokonali oni zgodnego podziału majątku dorobkowego i działu spadku po B. P. (k 123 do 129) i nie przeszkodziło podjęciu tych czynności nieporozumienie związane z kwestią ekshumacji zwłok B. P. (k 31 do 33).

Naruszenie art. 227 kc w zw. z art. 233 kpc dotyczyć może tylko sfery faktu i to odnoszącej się do istoty zawisłego sporu (por. m.in. teza 3 wyroku SN z dnia 13 stycznia 2010 r., III CSK 357/09, LEX nr 574526 i uzasadnienie wyroku SN z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 434/00, LEX nr 530599). Prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc wymaga wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę (por. m.in. z wyrokiem SN z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852). Nie jest nim inna ocena tych samych dowodów przeprowadzona przez skarżącego. Jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. z wyrokiem SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Ponowna ocena dowodów dokonana przez sąd odwoławczy prowadzi do wniosków zbieżnych z wyprowadzonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wstępnego. W postępowaniu nie wykazano by zachowanie powódki mogło być zakwalifikowane jako noszące cechę uporczywości wymaganą dla uznania wydziedziczenia z art. 1008 pkt 1 i pkt 3 kc. Nie można zgodzić się by ustalenia dokonane przez sąd okręgowy opierały się jedynie na wybiórczej ocenie dowodów, w szczególności zeznań świadka J. R. (k 173 do 175). Oprócz zeznań tego świadka sąd pierwszej instancji dokonał analizy całokształtu dowodów wskazujących na relacje zmarłego z córką. Odmówił wiarygodności zeznaniom świadka B. R. (k 142) i K. R. (k 192). Świadkowie Ci, jako jedyni z przesłuchanych w sprawie wskazali, że powódka źle odnosiła się do ojca i niekontaktowała się z nim, przy czym wiedzę o tych okolicznościach świadek K. R. uzyskać miał w czasie jednorazowego kontaktu ze spadkodawcą w drodze do Ł.. Okoliczności tych nie potwierdzili nawet świadkowie E. K. (k 177) i G. P. (k 178), którzy wskazali na ograniczenie kontaktów pomiędzy córką i ojcem, ale nie zaprzeczyli, że do nich dochodziło po śmierci B. P..

Uznając, że ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie przekroczyła granic wynikających z art. 233 § 1 kpc Sąd Apelacyjny uznał ustalenia zawarte w uzasadnieniu zakwestionowanego orzeczenia za własne.

Mając powyższe okoliczności na względzie oddalił apelację w pozostałej części na podstawie art. 385 kpc (punkt 2 wyroku).

Treść art. 318 § 2 nie pozostawia wątpliwości, że sąd w wyroku wstępnym nie orzeka o kosztach procesu. Wynika to z brzmienia art. 108 § 1 kpc. O zgłoszonych wnioskach w zakresie zasądzenia kosztów procesu na tym etapie

postępowania sąd może orzec dopiero w wyroku końcowym, co skutkowało brakiem rozstrzygnięcia o nich w wydanym orzeczeniu.